



Fot. dla „Nowości Illustrowanych“ M. Todt.

Zlot Sokołów w Przemyślu: Delegaci najmłodszych gniazd sokolich z Warszawy i z Petersburga, przybyli na zlot do Przemyśla, oraz prezes miejscowego okręgu dr. Tarnawski z sekretarzem drem Dobrzańskim.

tencji naukowej. Mamy dług podwójny względem tego badacza i zacnego człowieka.

Naprzód jest on jednym z bardzo nielicznych dziś uczonych zagranicznych, którym wypadło zaprzatać się bliżej rzeczami polskimi i to najdotkliwszą dołą upadku Polski. Powtóre jest on jednym z najmniej dziś licznych, zgoła wyjątkowych, którzy do badania tych rzeczy przynosili sprawiedliwość i wynosili stamtąd współzucie. Jest z doborowej, a tak mocno dziś przetrzebionej garstki naszych przyjaciół. Oczywiście przyjaciół naukowych, gdyż o innych obecnie wcale być mowy nie może.

Zamieszczając dzisiaj tych kilka osób pośmiertnego wspomnienia, podajemy obok fotografię śp. Alberta Sorela.

Po trzydziestu latach.

Znaną powszechnie jest rzecz, że węzły przyjaźni i sympatii, zadzierżgnięte na ławie szkolnej są najtrwalszymi. I najprzyjemniejszymi są zwykle w życiu ludzkim wspomnienia miłych lat w szkole spędzonych, zwłaszcza gdy ożywi je widok tych sal, widok profesorów i kolegów. Stąd też wszystkie zjazdy koleżeńskie czynią na ich uczestnikach tak duże wrażenie, wrażenie tem większe, im dłuż-

szy okres lat dzieli chwilę zjazdu od chwili opuszczenia szkoły.

Jeden z takich zjazdów odbył się we Lwowie w sobotę i niedzielę 7 i 8 bm. Zjechali się byli uczniowie gimnazjum bernardynskiego, którzy przed laty 30, tj. w r. 1876 złożyli w tem gimnazjum egzamin dojrzałości. W roku tym było w dwu oddziałach klasy VIII uczniów 72. Z liczby tej zmarło 25. Z pozostałych 47 przybyło na zjazd 25, reszta zaś nieobecność swą usprawiedliwiła.

Uczestnicy zjazdu zebrali się w sobotę rano w kościele OO. Bernardynów, gdzie wysłuchali mszy świętej na intencję zjazdu odprawionej. Następnie udali się gremialnie do gmachu gimnazjalnego. Tam, w jednej z sal szkolnych, odbyło się zebranie koleżeńskie, na które przybyli też dwaj żyjący dotąd profesorowie pp. dr. Ignacy Petelenz, poseł, obecnie dyr. szk. realnej w Krakowie, oraz radca szkolny Wojciech Biesiadzki. Wśród serdecznej pogadanki, przeplatanej przeważnie wspomnieniami z lat szkolnych, nastąpiło odczytanie katalogu, poczem uczestnicy zjazdu udali się do zakładu p. Bahrynowicza, gdzie się wspólnie od-



Fot. dla „Nowości Illustr.“ M. Todt.

Zlot Sokołów w Przemyślu: Kazanie ks. dra Momidłowskiego po mszy polowej do tysiąca przybyłych na zlot druhow; obok delegaci Sokołów z Warszawy, oraz kilka Sokolic.



Fot. dla „Nowości Illustr.“ Michał Todt.

Zlot Sokołów w Przemyślu: Uczestnicy szykują się do pochodu; na przedzie prezes okręgu przemyskiego dr. Tarnawski, za nim prezesowie wszystkich biorących udział w zlocie gniazd sokolich.